



K.V. WOLNEJ POLISCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Sobota, 8 marzec 1941r.

Rok II. Nr. 58 (165).

NASZ CEL TEJ WOJNY

Już w prasie niejednego z krajów rozważane były cele, dla których prowadzona jest obecna wojna. Dyskusje te n.p.w. W. Brytanii znalazły na wet echo w debatach parlamentarnych. Niejednokrotnie precyzował je prem. Churchill w porozumieniu ze wszystkimi sojusznikami, walczącymi w obronie wolności i o lepszy ustrój świata w przyszłości. Nic zatem dziwnego, że również My, jako Polacy, zastanawiamy się nad sprawą naszych celów wojny. Jeden z nich rozważamy właśnie w poniższym artykule:

Propaganda niemiecka nie ma zwyczaju liczenia się z rzeczywistością. Tezy choćby stojące w najjaskrawszej sprzeczności z oczywistymi faktami, jeśli wymaga tego chwilowa sytuacja, ogłaszane są jako dogmaty, jako cele, jako najwyższe idee. Jedną z takich tez jest frazes, że celem wojny dla Niemiec jest zaprowadzenie nowej organizacji Europy, a nawet całego świata, opartej na oswobodzeniu i uszczęśliwieniu narodów. Trzeba niesłychanie dużo cynizmu - aby móc obecnie, po sterroryzowaniu Narodu Polskiego, po zawładnięciu Czechosłowacji, po rzuceniu jarzma niewoli Belgii, Holandii i Norwegii, po uzależnieniu od siebie i wyssaniu wszystkich niemal żywotnych soków z pseudo niepodległej Słowacji, Węgier, Rumunii, ostatecznie Bułgarii i praktycznie rzecz biorąc

Włoch, umieć się zdobyć na deklamację o nowym ładzie, o nowym porządku, na wolności i szczęściu czyimkolwiek o partym.

Coraz mniej jest Niemców, którzy we frzesy tego rodzaju już wierzyć, niema nikogo, kto by jakkolwiek wagę przywłażywał do nich, wśród narodów, uszczęśliwianych w ten sposób.



Żelazny CHURCHILL

Nie mniej, myśl społeczeństwa w kraju coraz częściej przeniknąć chce przyszłość, coraz częściej przed narodem żyjącym dziś w więzieniu okupacji, zarówno niemieckiej, jak i sowieckiej, staje pytanie co będzie dalej, po wojnie, po zwycięstwie koalicji Angielsko-Polskiej.

Wiadomości o pracach nad przyszłą organizacją Europy, prowadzonych w Londynie - docierają do kraju bardzo szybko. Spotykają się tam z ożywką aprobatą i uznaniem. Wiadomości te są często tak niewspółmierne do warunków, w których Naród obecnie żyje, że pojąć nieraz trudno, iż projekty te i plany są oparte na podstawach realnych i konkretnych.

Mowa tu o porozumieniu Polsko-Czeskim i projekcie stworzenia na tych dwu państwach opartego bloku, któryby stanowił ośrodek Europy i potęgą swoją nie tylko trzymał w ryzach przyszłe, powojenne państwo

niemieckie, ale siłą swą potrafił także promieniować na państwa sąsiednie i dzięki atrakcyjności swej wewnętrznej struktury przyciągał je do współpracy na wspólnym froncie.

Nie pora dziś roztrząsać przyczyn, dla których stosunki pomiędzy Polską i Czechami przed wojną były fatalne. Nie wolno natomiast zapominać, że ten stan rzeczy był jedną z przyczyn tego co się stało w roku 1938 i 1939 nie tylko z Polską i Czechami, ale i z resztą Europy.

To w kraju rozumieją bardzo dobrze do brusa.

Cynicznym frazesem propagandy niemieckiej, mówiącej o celach wojny, przeciwstawia się dzisiaj w Polsce zwarty front opinii, nie tylko na negatywnym odrzuceniu wszelkich koncepcji niemieckich opartej, ale wyrosłej ze świadomej wiary, że celem wojny, po tylu ofiarach, po tylu gruzach, po tylu największych cierpieniach całego Narodu - jest zmartwychwstanie Polski naprawdę wielkiej i potężnej, pośmurowanej związkami mądrymi, opartymi na logice historii, geografii i strategii wojskowej.

---0000000---



telegramy

MINISTER WOJNY O ARMII BRITYJSKIEJ.

Londyn, 6.3.(R). Minister Wojny bryt. D.R. Burgess wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym przedstawił obecny stan armii brytyjskiej.

Mówca ujawnił, że podczas ewakuacji Dunkierki w ub. roku zdołano wyłowić 84% stanu liczebnego korpusu ekspedycyjnego we Francji i zapowiedział ogłoszenie w najbliższym czasie tekstu depeesz wystawianych wówczas przez naczelnego dowódcę korpusu gen. Lorda Gorta.

Sytuacja w Brytanii w czerwcu 1940r. po ewakuacji Dunkierki nie była godna zazdrości. Na szczęście część rezerw zaopatrzenia korpusu złożona była w W. Brytanii, a rezerwa uzbrojenia została wycofana z składów położonych na południe od Sommy. Amunicja płynąca z Ameryki do Francji została skierowana do Anglii. Reorganizacja, jaka nastąpiła w ciągu następnego miesiąca, nie ma sobie równej w historii. Obecnie większość naszych oddziałów jest lepiej zaopatrzonych, niż wówczas, a nowe dywizje są nadal tworzone. Zdołaliśmy też dostarczyć wydatnej pomocy materialnej naszym żołnierzom.

Brytyjski minister wojny podniósł następnie sukcesy odniesione przez armię grecką w ciężkich warunkach zimowych, które świadczą o tym, że nie można zdziwiać mały kraj, gdy walczą z wielką odwagą. Siły Niezależnych Francuzów oddały już dzielnie walkę w Libii, Brytanci i Włosi w Somalii, a Polacy - w Azji - zaznaczył min. Burgess - czeka ją na

sposobność, aby znów walczyć z nieprzyjacielem.

Mówca podniósł poza tym wielką wartość brytyjskiego uzbrojenia, które wymówowane zostało w pustyni libijskiej podczas głębokich wypadów, zorganizowanych przez generała Pavella, po przystąpieniu Włoch do wojny. Oddziały złożone z doborowych oficerów i żołnierzy, z udziałem Nowozelancezyków i wojsk rodzyjskich, współdziałając z formacjami niezależnych Francuzów, przebyły w ciągu 6 tygodni ponad 3/4 miliona kilometrów i nie straciły przy tym ani jednego wozu na skutek wypadku, pomimo, że cały czas posuwały się przez bezdroża. "Posiadając pierwszorzędny materiał wojenny żołnierze brytyjscy mogą kuścić się o dokonywanie rzeczy niemożliwych".

Straty brytyjskie na Bliskim Wschodzie od końca listopada ub.r. do 11 lutego b.r. wynoszą 1774 ludzi, w tym 458 zabitych. Niewątpliwie zaznaczył dalej min. wojny, że gdybyśmy mieli do czynienia z Niemcami zadanie nasze w Libii byłoby cięższe, ale Włosi, choć niechętni do walki, byli jednak dobrze zaopatrzeni i uzbrojeni i zajmowali mocno pozycje, przeważając również liczebnie. Zwycięstwo przypisać należy doskonałemu wykorzystaniu sprzętu i zręcznym manewrom wojsk brytyjskich.

Anglicy odnieśli też wydatne sukcesy w Afryce Wschodniej. W ciągu 17 dni od rozpoczęcia ataku padło Kodağiscio odległe o przeszło 550 km. od granicy, a w 48 godzin

później zdobyliśmy przeszło 10 tys. jeńców włoskich.

Prezcie kpt. Margesson zaznaczył, że wszystkie te działania są przegrówką do walk na dużo większą skalę z naszym głównym wrogiem.

OŚWIADCZENIE B. PREZYDENTA BENESZA.

Londyn, 7.3.(R). Przemawiając przez radio b. prez. Czechosłowacji dr. Benesz oświadczył: "Z końcem lata b. r. Brytania podejmie ostatecznie ofensywę na wszystkich frontach i Niemcy będą zmuszeni do zajęcia wszechstronnie stanowiska obronnego. Wkrótce narodowi socjaliści będą starali się zawrzeć pokój, nie stanowiący właściwego rozstrzygnięcia, proponując różne ustępstwa i starając się zawrzeć porozumienia z poszczególnymi państwami sojuszniczymi, celem szybkiego zakończenia wojny. Ani Brytania jednak, ani Ameryka nigdy nie zgodzą się na zawarcie pokoju z Hitlerem".

DZIEŃ MODŁÓW W ANGLII.

Król Jerzy VI wyraził życzenie, aby niedziela, dnia 23 marca b. r. obchodzona była, jako dzień modłów na rodowych "aby Bóg oświecił nas i udzielił niezbędnych sił do przetrwania nadchodzących dni i abysmy mogli podziękować za już udzielone błogosławieństwo".

PO SPOTKANIU ANTONESCU-GOERING.

Bukareszt, 7.3.(R). Po powrocie gen. Antonescu z Wiednia, gdzie konferował z marsz. Goeringiem odbyło się posiedzenie gabinetu rumuńskiego. Korespondent ag. Havasa podaje, że narady dotyczyły niemieck-rumuńskich stosunków gospodarczych.

WOJSKA NIEMIECKIE W BULGARII.

Sofia, 7.3.(R). Według radia w Ankarze ruchy wojsk niemieckich w Bułgarii zwrócone są przede wszystkim w kierunku granicy greckiej. Do Bułgarii przybyło już 150 tys. całkowicie uzbrojonych żołnierzy niemieckich. Erzednie oddziały dotarły już do granicy tureckiej i greckiej. Znaczące rezerwy wojsk niemieckich znajdują się mają już w Rumunii.

Król Borys przyjął niemiecką misję wojskową z marsz. Listem, dowódca wojsk niemieckich w Bułgarii na czele.

/Ze strony bułgarskiej zaprzeczono pogłosce, ogłoszonej ze wszelkimi zastrzeżeniami za prasą amerykańską, o rzekomym podaniu się bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Popowa do dymisji/.

W Grecji po naradach z ministrem Edenem i gen. Dillemanem panuje już pełne zdecydowanie stawienia czoła sytuacji, zwłaszcza, że zapewnione jest pełne współdziałanie W. Brytanii, zarówno na morzu, jak i w powietrzu. W kołach bałkańskich panuje przekonanie, że Grecy mogą przez dłuższy czas opierać się Niemcom, podczas gdy RAF rozbijając będzie środki komunikacyjne w Bułgarii i źródła płynnego paliwa w Rumunii. Turcja stanowić będzie przy tym poważną groźbę ataku na lewe skrzydło armii niemieckiej. Grecy mogą utrzymać swe pozycje w Albanii przy pomocy nieznacznych sił i skupić swój opór na linii ciągnącej się od granicy jugosłowiańskiej do wybrzeża merskiego na wschód od zatoki w Salonikach.

WZMOCZONY CIŚNIENIE NA JUGOSŁAWIĘ.

Białogród, 7.3.(R). Według wiadomości z koł poinformowanych należy liczyć się w najbliższych dniach z zażądaniem przez Niemcy, aby Jugosławia przystąpiła do paktu państw "osi". W czasie ostatniego spotkania regenta Pawła z min. Ribbentropem i min. Ciano miano omówić pewne zmiany jakie wprowadzone będą do układu z Jugosławią. Niemcy mieli przy tym zażądać wzmoczonych dostaw żywności i całkowitej przychylności prasy jugosłowiańskiej na rzecz państw "osi".

Tymczasem Niemcy wykorzystują w wielkim stopniu koleje jugosłowiańskie dla swych transportów i wznowili żeglugę na Dunaju.

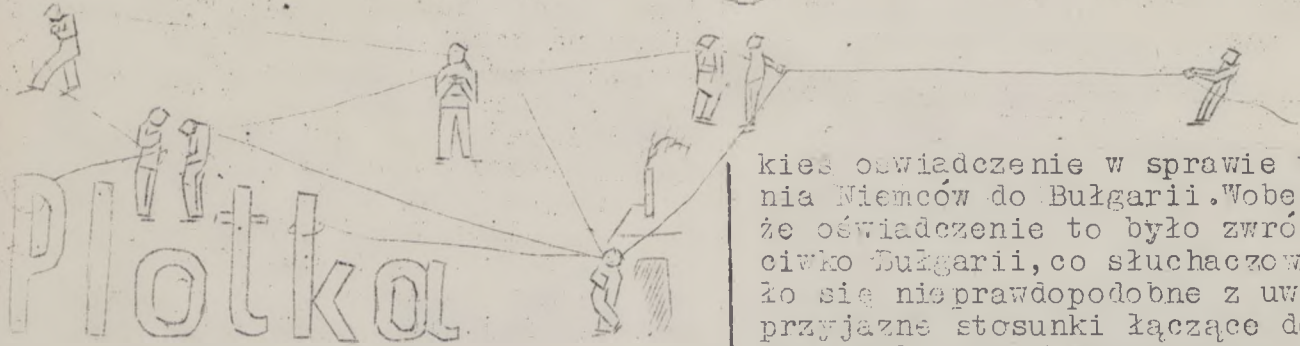
Uwagę powszechną zwrócił komunikat ogłoszony w Białogrodzie, który podkreśla, że "rząd jugosłowiański ma stale na oku sprawę niepodległości kraju".

NIEWZRUSZONE STANOWISKO TURCJI.

Ankara, 7.3.(R). Turecki prem. dr. Saydam złożył ma przed parlamentem w przyszłą środę oświadczenie w sprawie obecnej sytuacji.

Przedstawiciel parlamentu tureckiego poseł Jalczyn ogłosił w prasie oświadczenie, w którym wzywa kraj do czujności. Turcy muszą być w każdej chwili gotowi do podjęcia walki. Niemcy stały się obecnie sąsiadem Turcji i dlatego wzmoczona czujność jest niezbędna. Poseł Jalczyn widzi jaskrawą sprzeczność między przyjaznymi zapewnieniami Niemiec w stosunku do Turcji i szybkim przemieszaniem wojsk niemieckich przez Bułgarię, aż do granic tureckich.

„między nami”



Tym razem pomówimy o plotce. Ta ogólnoludzka przywara - to zamiłowa nie do gadulstwa, szeptania "na ucho", koloryzowania - jednym słowem do plotkowania nie omija również i nas - nie jest to może jedna z największych przywar narodowych, są jednak sytuacje kiedy ta przywara może przybierać niebezpieczne w skutkach formy.

Nie będziemy tu mówić o plotce, która tuczy się rozmazywaniem spraw z życia prywatnego. Ten rodzaj plotki - złośliwie zwanej "ploteczki" - nie jednokrotnie i dosadnie był piętnowany. Natomiast chcemy chwilę zatrzymać uwagę czytelników na tak, niestety, powszechnych objawach plotkowania na tematy ogólne. Tu zaś nie będziemy mówić o specjalnym "gatunku" plotki, który graniczy ze zdradą tajemnic wojskowych. Przed tym przestrzegają wyraźnie licznie rozwieszane we wszystkich miejscach publicznych pouczenia. Zajmiemy się tylko odmianą tej plotki, przybierającej niekiedy nie równe szatki "dzielnia się najświęszymi informacjami", otrzymanymi naturalnie z "pierwszej ręki", i z najpoważniejszego źródła", lub słyszczanymi "na własne uszy" z radia.

Jak rodzi się plotka?

Zwykle - powiedzmy to odrazu - nie można ustalić ani miejsca urodzenia, ani rodziców plotki. Takie już jest jej los nie szczęśliwy. Ale jakby naprzeciw swemu niewyjaśnionemu pochodzeniu - plotka - raz powołana do życia, puszy się i panoszy, póki nie znajdzie marnego końca, gdy się ją skonfrontuje z rzeczywistym stanem rzeczy, z prawdą. Ile w tym krótkim, lub niekiedy dłuższym życiu - narobi taka plotka szkody! Szkody istotnej, czasem materialnej nawet, - a ile szkody nie dającej się obliczyć, lub przeliczyć na wartości uchwytne?

Ktoś na "własne uszy" miał przez radio usłyszeć, że Rosja przynika ja

kies oświadczenie w sprawie wkroczenia Niemców do Bułgarii. Wobec tego, że oświadczenie to było zwrócone przeciwko Bułgarii, co słuchaczowi wydało się nieprawdopodobne z uwagi na przyjazne stosunki łączące dotychczas Bułgarię z Rosją Sowiecką, - wyinterpretował sobie, że oświadczenie to było skierowane przeciw Niemcom - i tak tę wiadomość podał dalej. Następny, przejęty wagą tej wiadomości, uczynił ją bardziej plastyczną, powtarzając trzeciemu - że "Rosja zaprotestowała w Berlinie przeciwko wkroczeniu Niemców do Bułgarii. Stąd krok już tylko, by czwarty dowiedział się o nagłym pogorszeniu się stosunków niemiecko-rosyjskich, piąty o zażyciach na granicy rosyjsko-niemieckiej, a szósty o przyłączeniu się Rosji do Wielkiej Brytanii i wypowiedzeniu wojny Niemcom.

Tymczasem jakże daleką, jak skromną od tej fantazji jest rzeczywistość! Rosja wybrała najdelikatniejszą, wprost wyrafinowaną, subtelną formę wyrażenia swego niezadowolenia z faktu wkroczenia Niemców do Bułgarii, który mógłby ją narazić na konieczność zmiany jej polityki "neutralności i pokoju".

Albo-ktoś słyszał, że Niemcy wysłali swe lotnictwo do Włoch. Drugi widział je już w akcji na terenie afrykańskim. Trzeci widział nie tylko lotników, ale i dywizje pancerne - a czwarty już wie, jakie straszne skutki wywołało wejście tych dywizji do akcji.

A rzeczywistość? Ano Anglicy bi ją w dalszym ciągu Włochów, biorąc ich do niewoli, zajmują nowe tereny - i nie troszczą się o ... fantazje plotkarskie - i ich chorobliwą chęć bezkrytycznego popisywania się, imponowania innym, wysuwania się ponadła twój teren otoczenie ("bo to wiecie, nam nie mówią tego, ale ja panie tego, wiem ... z pewnej ręki" ...), gło, dni wiadomości o nadzwyczajnych wydarzeniach i nieorientujący się na je częściej, że pada ofiarą prostego, lekkomyślnego i nieodpowiedzialnego łgarstwa.

Nawet powiedzmy szczerze: trzeba dużo dojrzałości wewnętrznej, - może na-

wet pokory, by przyznać się wobec drugiego, że się czegoś nie wie, poprostu dla tego, że tego wiedzieć nie można.

Bądźmy jednak ostrożni w bezkrytycznym przyjmowaniu rozmaitych sensacyjnych wiadomości.

Nie zapominajmy, że technika nowoczesnej wojny totalnej nie tylko uderza po frontach dywizjami pancernymi, ale stosuje wszelkie możliwe chwytki, by jednocześnie przeciwnika osłabić na duchu, zdeorientować, zde-moralizować, zasiać nieufność do jego oficjalnych źródeł informacyjnych, a przeto uczynić bardziej podatnym na działanie własnej propagandy.

Pamiętajmy, że przyjmując i roz-siewając wiadomości, choćby jaknajbar-dziej interesujące, aktualne i praw-dopodobne, a nawet posiadające pozory solidności, ale pochodzące z niewia-domego, lub niepewnego źródła, możemy mimowoli przysłużyć się nieprzyjacielowi.

Zważmy, że wiadomość zła, nieko-nieczna - budzi uczucie przygnębienia. Natomiast wiadomość dobra, ko-nieczna - gdy się nie sprawdzi, spra-wia zawód i rozczarowanie, w rezulta-cie i w jednym i drugim wypadku, waży cel swój osiągnąć, osłabił morale swo-je go przeciwnika.

Jesteśmy w tym szczęśliwym poło-żeniu, że współdziałamy z narodem, któ-

---oooOooo---

W I T A M I N A "K."

"Czechoslovak" streszcza w numerze 40/II interesujący artykuł Zyg-munta Nowakowskiego o "Polskiej kul-turze na emigracji".

Poza polityką i poza elementar-nymi środkami, zapewniającymi byt, po-trzebuje emigracja i to przede wszy-stkim kultury, która ma takie znacze-nie dla narodu, jakie dla organizmu ludzkiego posiadają witaminy. Dlatego też Zygmunt Nowakowski nazywa kultu-rę witaminą "K".

Rząd Polski w Londynie wykazu-je pełne zrozumienie dla zagadnień kulturalnych. Wysiłkom kulturalnym e-migracji patronuje tak Ministerstwo Propagandy z Ministrem prof. Stroń-skim, jak Ministerstwo Opieki Społecz-nej z Min. prof. Kotem na czele. Głód polskiego słowa obok szeregu pism politycznych zaspakaja tygodnik "Wiadomości Polskie". Przynosi on, obok ar-tykułów bieżących, najcenniejsze wy-jutki z dzieł Słowackiego, Mickiewi-cza, Żeromskiego, Wyspiańskiego, Sien-kiewicza i Norwida. W piśmie współpra-cują Antoni Słonimski, Zygmunt Nowako-

ry nie przywykł trudzić się i ukry-wać przed sobą rzeczywistej rzeczy-wistości. Imponujące tego przykłady mamy niemal codziennie. Podziwiamy prawdomówność i odważną otwartość brytyjskich mężów stanu, którzy nie ukrywają przed narodem powagi sytu-acji, przyznają się -gdy tego potrze-ba - do popełnionych błędów, i zapo-wiadają nawet wyraźnie nadchodzące ciężkie chwile. I o dziwo nikt się o to nie oburza, niema biadolenia, niema objawów paniki, przeciwnie na-ród zwiiera się w sobie, przygotowu-je na najgorsze, wierząc, że jest si-lny i potężny i że jego sprawa jest dobra, wierzy swoim wodzom i wierzy w zwycięstwo.

Patrzmy więc i uczmy się, a wży-ciu codziennym bądźmy ostrożni i kry-tyczni, trzymajmy swe języki na wodzy - i nie starajmy się wiedzieć wię-cej, niż jest naprawdę, a wtedy łat-wiej utrzymamy równowagę ducha i staniami się bardziej odporni na działanie wrogiej propagandy.

---oooOooo---

wski, Arkady Fiedler, Ewa Kunciewiczowa oraz znakomity ilustrator Fr. To-polski.

"Wiadomości Polskie" rozpi-sały zajmującą ankietę na temat, jakie książki polskie winny być na nowo wydane drukiem w Anglii. Nie była to ankieta tylko teoretyczna. Wydano już bowiem "Pana Tadeusza" Adama Mickie-wicza, a do druku przygotowano "Wier-ną Rzekę" Stefana Żeromskiego i "Księ-gi narodu i pielgrzymstwa polskiego" A. Mickiewicza. Poza tym ukazały się nowe wydania tłumaczeń np. Andree Mauriacca "Historia Anglii". Z nowych prac ukazał się zbiór poezji Anto-niego Słonimskiego p.t. "Alarm", któ-ry miał takie powodzenie, że trzeba było przystąpić już do drugiego wy-dania książki. - Zapoczątkowano też subskrypcję na zbiór poezji J. Piet-rkiewicza p.t. "Znaki na niebie".

Dla żołnierzy wydawana jest "Pol-ska biblioteczka wojskowa", której ukazało się już kilka numerów. W je-dnym z nich znajduje się opis walk polskiej Brygady Podhalańskiej pod Barwikiem.

Na terenie Wielkiej Brytanii od-nowili swą działalność polskie orga-nizacje społeczne i kulturalne jak "Penclub", Związek Lekarzy, Stowarzy-szenie Prawników, Syndykat Dziennika-ry i t.p.

Zagadnieniem o kaptalnym znacze-niu jest sprawa przygotowania spec-jalistów, którzyby we właściwym cza-

sie mogli w Kraju przystąpić natychmiast do urzędzenia na nowo polskiego życia.

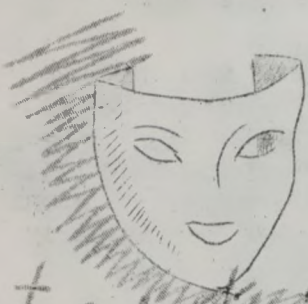
Doceniając w pełni ważność tego problemu, przystąpił nasz Rząd do zorganizowania instytucji naukowych dla osób przebywających w Anglii, a nie służących w armii.

Według dokonanego ostatnio spi

su znajduje się w Anglii poza szeregi: 17 profesorów wyższych uczelni, około 500 inżynierów i techników, 11 chemików, 54 lekarzy, 178 adwokatów, 50 nauczycieli i 36 literatów i dziennikarzy. Do cyfr tych dochodzi 1100 specjalistów z różnych zawodów, 53 studentów i 500 dzieci w wieku szkolnym.

---0000000---

Kronika Brygady



Teatr Żołnierski

Wczorajsze wznowienie 3-aktowej kom. muz. "ICH OŚMIU I ONA JEDNA" napisanej przez w. Wojteckiego, z muzyką St. Ursteina potwierdziło tylko sukces premiery. Ponieważ recenzję z tej sztuki już umieszczaliśmy poprzednio - ograniczymy się tylko do podkreslenia, że podobnie jak na premierze, zespół grał doskonale nagradzany ciągle huraganami oklasków, jakimi przyjmowała publiczność melodyjne piosenki, tańce i przezabawne teksty, pełne szczerego żołnierskiego humoru i niepozbawione głębszej satyry.

Dwa doskonale marsze wzbogaciły repertuar naszej orkiestry, która urozmaiciła widowisko swoim udziałem.

Dzisiejsze, trzecie powtórzenie tej komedii jest zorganizowane przede wszystkim z myślą o tych, którzy z różnych powodów nie mogli dotychczas zobaczyć tego przedstawienia.

A więc jeszcze raz dzisiaj w sobotę o godz. 19-ej amatorzy Teatru Żołnierskiego spotykają się na przedstawieniu "ICH OŚMIU I ONA JEDNA".

W SPÓŁNIE KONKURSU NA PIĘŚN BRYGADY

W związku z ustaleniem dnia 31 b.m. jako ostatecznego terminu dla przysyłania z ośmioków poza Brygadą pracujących do konkursu na pieśń Brygady, podajemy, że bezpośrednio po tym terminie są konkursowy przystąpi do swych prac.

POLSKIE KINO OBOZOWE

W niedzielę 9 i poniedziałek 10. bm. będzie czynne. Początek przedstawienia o godz. 18,30. Kasa czynna od godziny 15-ej.

O szczegółach programu poinformować się można na miejscu przed przedstawieniem.

W niedzielę 9. bm. o g. 14, 30 w sali kina SBSK odbędzie się wieczór pieśni i tańca trupy p. Barker. st. w. KROBI posiadał wiadomość o por.

recz. Gostkiewicz Ignacy z Warszawy, który w czasie kampanii wrześniowej służył w 5 p. Leg. w Wilnie i gdzieś zaginął i ppor. rez. Pilarczyk Zygmunt z 23 p.p., który brał udział w obronie Włodzimierza Wok. proszony jest o skierowanie ich na ręce kpr. z c. Gostkiewicza Zygmunta z I/I P. Art.

Kronika sportowa

W piątek 7 b.m. drużyna piłki nożnej S.B.S.K. wybrała kapitanem drużyny kpr. pch. Kidackiego Henryka.

DOKAD ISÓ W NIEDZIELĘ ZAWODY PIŁKARSKIE

W Abukirze (dojazd z Aleksandrii z pl. Mohamed Ali) drużyna nasza gra z RAF Squadron A. Początek o godz. 15. Wstęp wolny.

Stadion Union Recreation na Clatby (dojazd tramwajem z pl. Ramleh) drużyna armii czeskiej rozegra za wody piłkarskie z K.S. "Bata".

W zespole czeskim gra kilku zawodowców.

---0000000---

OSTATNIE WIADOMOŚCI :

NIECO WZMOŻONE NALOTY NA ANGLIE.

Londyn, 8.3.(R). We czwartek dnia 24.3.41. liczba pojedynczych samolotów nieprzyjacielskich nad W. Brytanią, była dość silna. Zrzucano bomby we wschodniej Anglii, w Ks. Kentu i w jednej dzielnicy Londynu. Liczba ofiar w ludziach jest bardzo mała, a uszkodzono tylko kilka domów w jednym z miast na wschodnim wybrzeżu Anglii. W godzinach popołudniowych stracono jeden bombowiec nieprzyjacielski.

Nocy czwartkowej ataki powietrzne nieprzyjaciela były słabe. O zmierzchu samolot niemiecki zrzucił bombę na jedno z miast zach. Anglii, uszkadzając wiele domów. Liczba ofiar w ludziach była mała. O tej porze zrzucano jeszcze bomby na inne okolice Anglii, ale wyrządzone szkody i ofiary w ludziach były znikome. W piątek rano niemiecki samolot typu Heinkel, który zaatakował angielski konwój na morzu Północnym, został natychmiast zestrzelony przez działa eskortujących okrętów. Anglicy nie ponieśli żadnych strat ani ofiar w ludziach. Inny bombowiec niemiecki został również zestrzelony w piątek rano nad wybrzeżami Norfolk.

WALKA ARTYLERYJSKA W ALBANI.

Ateny, 8.3.(AA). Czwartkowy komunikat grecki donosi, że na froncie trwa silna i skuteczna działalność artylerii greckiej.

Ogłoszony w Atenach biuletyn Ministerstwa Prasy donosi, że cała inicjatywa na froncie albańskim pozostaje w rękach greckich, a w armii panuje wspaniały duch. Żołnierze greccy przygotowani są stawić czoło wszelkim ewentualnościom.

Biuletyn zaznacza, że patrole greckie osiągnęły szereg sukcesów, a wojska posunęły się znowu naprzód. Ogień artylerii greckiej na umocnione pozycje włoskie jest ciągle skuteczny. Starcie w okręgu środkowym zakończyło się zdobyciem przez Greków kilku ufortyfikowanych pozycji włoskich.

Samoloty RAF bombardowały z powodzeniem nieprzyjacielskie pozycje w Luzati (Albania).

STRACENIE 16 SAMOLOTÓW NAD MALTĄ.

Kair, 8.3.(R). Dnia 5.5.m. około 100 samolotów nieprzyjacielskich wzięło udział w nalocie na Maltę. W walkach powietrznych pościgowce angielskie straciły 8 aparatów nieprzyjacielskich. Wśród nich był samolot "Naszycy Dróg", który bezzwłocznie dostarczony zostanie do rak pronumeratorów.

rzyjacielskich (4 JU 87 i 88, 1 DO 215 i 3 ME 110), a w dalszych zestawieniach rzekły baterie przeciwlotnicze. Wiele innych samolotów nieprzyjacielskich zostało tak poważnie uszkodzonych, że jest nieprawdopodobne, aby zdołały dotrzeć do bazy. Anglicy w tej walce stracili tylko jeden aparat. Uszkodzono kilka zabudowań, ale ofiar wśród personelu R.A.F. nie było.

WIELKIE ZDOBYCZE W SOMALI.

Komunikat wojenny donosi, że w Libii i Erytrei, nic ważnego nie zaszło. W Abisynii patrol angielski znajdujący się na drodze do Gondara znajdują się już na wschód od Amanit. Podczas pościgu cofające się garnizonu włoskiego w Burye, powstańcy abisyńscy wzięli do niewoli 300 jeńców, 20 samochodów ciężarowych, 4 działa polowe i zestrzelili jeden samolot nieprzyjacielski. Przeszło 1700 dezercerów włoskich przyłączyło się do wojsk brytyjskich. W Somali włoskim pochód brytyjskich wojsk naprzód po głównej drodze z Magodiscio do Dżidiga ciągle trwa, zaś działania na innych odcinkach frontu stale rozwijają się na korzyść wojsk brytyjskich.

W Somali włoskim wojska brytyjskie zajęły już przestrzeń 100 tysięcy mil kwadratowych, która równa się mniej więcej powierzchni wysp brytyjskich i dziesięciokrotnie przewyższa powierzchnię Palestyny. W Abisynii zaś Włosi biją się tylko w odwrocie. Należy wspomnieć, że działania te, trwają zaledwie trzy tygodnie, a ogólna liczba poniesionych strat włoskich w zabitych i jeńcach dochodzi do 21.000 ludzi, wliczając w to i wielu Europejczyków. Ustupujące wojska włoskie nie mają nawet czasu umocnić się na nowych pozycjach. Wojska włoskie opuściły już cały obszar w Somali włoskiej, ciągnący się aż do rzeki Shibeli.

STRONY WŁOSKIE I NIEMIECKIE W KISMAYU.

Komunikat admiralicji ujawnia, że podczas zajęcia portu Kismayu w Somali włoskiej, w ręce Brytyjczyków wpadło 5 statków włoskich o ogólnej pojemności 28.000 tonn, zaś 4 inne statki włoskie same się tam zatopiły. Przy zdobyciu Kismayu poniosła straty również niemiecka marynarka handlowa, tracąc statek handlowy "Sekermark" o poj. 7.021 tonn, drugi "Askari" osiadł na mieliźnie.

ASZ

/Angielski Słowniczek Żołnierza/

Lekcja 4.

Znaczenie angielskie	W y m o w a	Znaczenie polskie
SLING	/slin/	pas
GREASE CUP	/griz kap/	oliwiarka
CLEANING CORD	/klinin kord/	sznur do czyszczenia
AMMUNITION	/amunýszn/	amunicja
SUPPLY OF AMMUNITION	/sepláj of amunýszn/	zaopatrzenie w amunicję
ROUND	/ráund/	nabój
CARTRIDGE	/kartrydź/	pocisk
CARTRIDGE CLIP	/kartrydź kłyp/	łódka
BALL	/boł/	kula
POUCH	/paucz/	ładownica
BANDOLEER	/bendolir/	pas z nabojami
<u>STRZELANIE.</u>		
RANGE	/rejndź/	strzelnica
MINIATURE RANGE	/minjaczur reńdź/	strzelnica małokalibrowa
SHOOTING	/szutin/	strzelanie
FIRING	/fajrin/	-"-
TARGET	/tárgét/	tarcza
TO AIM	/tu ejm/	celować
AIMING MARK	/ejmin mark/	wytyczony cel
TO HOLD	/tu hold/	trzymać
TO LOAD	/tu lod/	ładować
TO UNLOAD	/tu anlód/	wyładować
TO FIRE	/tu fair/	strzelać
TO SHOOT	/tu szut/	-"-
FIRER	/fájrér/	strzelec
FIELD OF VIEW	/fikd of wiu/	pole widzenia
ON THE OPEN	/on dhe open/	w otwartym polu
BEHIND THE COVER	/bihájnd dhe kawer/	za zakryciem
ISOLATED COVER	/ajsolejtéd kawer/	zasłona odosobniona
CONTINUOUS COVER	/kontinjus kawer/	zasłona ciągła
LYING POSITION	/lain pozýszn/	pozycja leżąca
STANDING POSITION	/standin pozýszn/	pozycja stojąca
KNEELING POSITION	/nilin pozýszn/	pozycja klęcząca
SITTING POSITION	/sitin pozýszn/	pozycja siedząca
TRENCH	/trencz/	rów strzelecki
TO LIE	/tu laj/	leżeć
TO STAND	/tu stend/	stać
TO KNEEL	/tu nił/	klęczeć
TO SIT	/tu syt/	siedzieć
SANDBAG	/sendbeg/	worek z piaskiem
AMMUNITION BUTTONED UP IN POUCH	/amunýszn batoned ap in paucz/	amunicja w ładownicy za- piętej.
RIFLE LOADED	/rajfł lodéd/	karabin naładowany
RIFLE UNLOADED	/rajfł anlóded/	karabin nienaładowany
SNAPSHOOTING	/snepszutin/	strzelanie podchwytowe
CLASSIFICATION SHOOTING	/klasyfikejszn szutin/	strzelanie szkolne
SNIPER	/snajper/	strzelec wyborowy
BATTLESHOOTING	/bétlszutin/	strzelanie szkolno-bojowe
FIELD SHOOTING	/fikdszutin/	strzelanie bojowe
SAFETY CATCH BACK	/séjfty kecz bek/	zamknąć bezpiecznik
SAFETY CATCH FORWARD	/séjfty kecz fóward/	otworzyć bezpiecznik
READY	/rédi/	gotów
POSITION OF READINESS	/pozýszn of rédiness/	pozycja gotowości do strza- łu, t.j. celownik nastawio- ny, bezpiecznik otwarty.
ORDER TO FIRE	/órder tu fájr/	rozkaż do otwarcia ognia
GO! /FIRE/	/gou! /fajr/	ognia!
RAPID FIRE	/répid fajr/	szybki ogień